Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Pająka
na 19. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 października 2024 r.

Oświadczenie skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszki Dziemianowicz-Bąk

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do pani w związku z przekazaną mi przez Prezydium Ogólnopolskiego Forum Domów Pomocy Społecznej informacją dotyczącą rosnącej skali problemów domów pomocy społecznej w naszym kraju.

Z przekazanych mi informacji wynika, że sytuacja, w jakiej znalazły się domy pomocy społecznej w Polsce, jest dramatyczna – znacznej ich części grozi zamknięcie lub bardzo poważne kłopoty finansowe, a ponad 3 tysiące osób mogą stracić dach nad głową. Z najbardziej optymistycznych wyliczeń wynika, że ryzyko ogłoszenia upadłości może dotyczyć ponad 70 domów pomocy społecznej. W tej dramatycznej sytuacji zwracam się wraz z Ogólnopolskim Forum Domów Pomocy Społecznej z apelem o pomoc, która skutecznie rozwiąże problem finansowania kosztów pobytu mieszkańców domów pomocy społecznej umieszczonych w nich na tzw. starych zasadach.

Obecny ustawowy mechanizm wyliczania wysokości dotacji jest problematyczny. Dotacja ma odpowiadać średniemu miesięcznemu kosztowi utrzymania mieszkańca w domu, jednak wynosić nie więcej niż średnia miesięczna kwota w skali województwa. Oznacza to w praktyce brak pełnego sfinansowania kosztów pobytu mieszkańców w domach pomocy społecznej. Dodatkowo taki sposób wyliczania dotacji prowadzi do powstawania dużych dysproporcji pomiędzy poszczególnymi województwami, narastających z roku na rok. Problem ten istnieje od wielu lat, jednakże w tym roku domy pomocy społecznej w Polsce znalazły się w niespotykanie dotąd trudnej sytuacji finansowej. W wielu z tych jednostek dotacje na mieszkańca przyjętego na starych zasadach zostały znacząco obniżone, co spowodowało poważne problemy z pokryciem podstawowych kosztów funkcjonowania. Problem narasta wraz z liczbą mieszkańców umieszczonych w domach przed 2004 r.

Dla zobrazowania problemu przytoczę przykład domów pomocy społecznej prowadzonych na zlecenie powiatu krakowskiego. Na koniec grudnia 2023 r. średnia miesięczna wojewódzka kwota dotacji na osobę przyjętą do DPS przed 2004 r., czyli na tzw. starych zasadach, wynosiła 4 tysiące 360 zł. W styczniu wojewoda obniżył ją do kwoty 3 tysięcy 800 zł, czyli miesięczna kwota dotacji na 1 mieszkańca została zmniejszona o 560 zł. Dzięki zapisom w umowie między starostwem a poszczególnymi domami prowadzonymi na zlecenie kwota dotacji na poziomie z grudnia 2023 r. została utrzymana i wypłacana była przez powiat do czerwca br., przy czym liczono na uzupełnienie kwoty przez wojewodę. Obecnie powiat nie dysponuje już środkami, by kontynuować wsparcie na tym poziomie. Obniżenie dotacji na mieszkańca przyjętego przed 2004 r. doprowadziło te jednostki do poważnych trudności finansowych. Otrzymywane znacznie niższe kwoty nie pozwalają na pokrycie podstawowych kosztów, takich jak pensje dla pracowników czy składki ZUS. Przykładowo podam, że strata tylko i wyłącznie DPS w Radwanowicach wynosi ok. 180 tysięcy zł i rośnie. Dach nad głową może stracić 83 mieszkańców tego domu.

Dotychczas w trakcie roku budżetowego w ramach rezerw celowych budżetu państwa corocznie uzupełniane były środki na realizację planu wydatków w budżetach wojewodów, w tym na dofinansowanie utrzymania domów pomocy społecznej oraz na dotacje na mieszkańców przyjętych na tzw. starych zasadach, jednakże w tym roku np. w Małopolsce dodatkowa dotacja nie została uruchomiona. Braki finansowe w domach pomocy społecznej sięgają setek tysięcy złotych. Z informacji napływających z różnych części Polski wynika, że domy pomocy zgłaszają braki środków sięgające nawet 500 czy 600 tysięcy zł, co już teraz uniemożliwia normalne funkcjonowanie. Szacuje się, że problem ten dotyczy ok. 30–40% domów pomocy społecznej prowadzonych na zlecenie samorządów, co oznacza, że może dotykać nawet 60–70 placówek w całej Polsce. Zagrożenie utratą miejsca w domu pomocy może dotyczyć aż 3 tysięcy osób. Sytuacja dotyczy także domów pomocy społecznej prowadzonych przez samorządy, jednak te mają nieco większe możliwości wsparcia ze strony władz lokalnych. Warto w tym miejscu zauważyć, że teoretycznie samorządy mogą przeznaczyć dodatkowe środki na finansowanie działalności domów pomocy społecznej, w tym na wynagrodzenia pracowników, jednakże taki mechanizm wsparcia nie dotyczy domów prowadzonych na zlecenie.

Reasumując, zwracam uwagę na to, że problemy, z którymi zmagają się domy pomocy społecznej w Polsce, są liczne, ale 3 najważniejsze są następujące. Po pierwsze, to opisana wyżej różnica w sposobie finansowania pobytu mieszkańców przyjętych na starych i nowych zasadach. Po drugie, to niskie wynagrodzenia pracowników, co prowadzi do odpływu personelu do innych sektorów opieki, takich jak szpitale czy ZOL-e, gdzie oferowane są znacznie wyższe wynagrodzenia i zapowiadane są podwyżki płac. Dodatki motywacyjne, które są czasowo wprowadzane, nie rozwiązują problemu, gdyż same placówki nie mają środków, by wypłacić nawet minimalne wynagrodzenia. W efekcie większość pracowników zarabia na poziomie płacy minimalnej, co powoduje dużą rotację kadry i pogarsza jakość opieki nad mieszkańcami. Po trzecie, chodzi o ryzyko dodatkowych cięć w dotacjach. Przepisy pozwalają na zmniejszenie dotacji o 20% w ciągu roku budżetowego, co w sytuacji, gdy wiele DPS-ów już teraz boryka się z poważnym deficytem, może doprowadzić je do granicy wypłacalności. Obniżenie wsparcia finansowego powoduje, że domy są zmuszone do ograniczania podstawowych wydatków, takich jak wynagrodzenia czy składki ZUS, co dodatkowo pogarsza sytuację.

Niniejszym apeluję do pani minister o pilną reakcję i wsparcie domów pomocy społecznej w całym kraju. Jeśli sytuacja nie ulegnie poprawie, to tysiące osób, które znalazły schronienie i opiekę w tych placówkach, mogą stracić swoje miejsce zamieszkania, a wielu pracowników może zostać pozbawionych pracy. Sytuacja ta nie może być dalej ignorowana. Potrzebne są natychmiastowe działania, aby zapobiec katastrofie w polskim systemie pomocy społecznej.

Z poważaniem
Andrzej Pająk
senator RP